



GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek 30 Sierpnia 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 226.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odnośnienie do domów 20 f. miesięcznie.
Za granicę miesięcznie 2 Marki.
Wychodzi codziennie.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-taj.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 11 i od 3—4
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 2 strony i wśród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mr.; reklamy zaraz po tekście 30 f.; dalej za tekstem 24 f.
nekrologia 40 f. Ogłoszenia małe 3 f. za wiersz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

29 sierpnia rano.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Niema wydarzeń ważniejszych.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Na południu od Kowna złamano zacięty opór wroga; wojska nasze ścigają cofających się Rosjan. Przebyto teren leśny na wschodzie od Augustowa. Dalej na południu dotarto w pościgu do linii Dąbrowa—Grodek — odcinek Narewki (na wschodzie od miasta Narew).

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: Prawe skrzydło wojsk ścigających przez puszcze Białowieżską zbliża się do Szerszewa.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: Wśród walk ze strażami tylnymi, wyparto Rosjan aż do linii Poddubno (przy drodze do Prużan) — Tiewli—Kobryń. Formacje nasze przybywające od południa przez obszary bagniste, ścigały wroga aż blisko pod Kobryń, Z dzikością, która musi wywołać głęboką zgrozę w wojskach naszych i ludzie, pędzili Rosjanie naprzeciwko natarciom naszym, dla zamaskowania stanowisk, tysiące ludności krajowej, w tym wiele kobiet i dzieci. Niechcący, ogień nasz zabrał wśród nich kilka ofiar.

Z widowni południowo-wschodniej.

Wojska sprzymierzone odrzuciły pobitego wczoraj wroga za linię Pomorzany — Koniuchy — Kozowa i za odcinek Koropca.

Naczelne Dowództwo Wojskowe.

Jedna z wielu.

W trudnym zaiste położeniu znalazła się obecnie młodzież polska byłych szkół rosyjskich. Bo rozważmy tylko: większa część tej młodzieży (z wyjątkiem tych, co skorzystali z otwarcia „swych“ zakładów naukowych) kształcić się dalej w rosyjskich szkołach niema najmniejszej chęci, a szkoły polskie ze swej strony też nie mogą zadośćuczynić potrzebom tej młodzieży, przeważnie z niezbyt zamożnych sfer naszego miasta, raz z braku miejsca, powtóre z powodu zbyt wygórowanych, jak na te ciężkie czasy, opłat za naukę. Wspomniana zaś młodzież, nie chcąc uczyć się nadal do szkół rosyjskich, zmuszona jest pracować sama, (gdyż

i w kompletach nawet wykłady są prowadzone w rosyjskim języku), co naturalnie, nie może zastąpić regularnej nauki; waha się ona niepewna w obiorze dalszej drogi; czeka, może od października, może prędzej otworzą nową szkołę polską?

Więc zdaje się, iż do jednej z niecierpiących zwłoki potrzeb należy także otwarcie w naszym mieście i to w najbliższym czasie równoległych oddziałów w istniejących szkołach lub otwarcie nowej takiej uczelni, która by odpowiadała w zupełności co do wpisu i programu warunkom, w jakich się obecnie nasze społeczeństwo znajduje.

Uczelnia taka, otwierając swe podwoje dla najszerszego ogółu młodzieży polskiej, dałaby także możliwość dalszego kształcenia się w ojczystym języku licznej młodzieży polskiej byłych szkół rosyjskich.

Jest jeszcze w Łodzi kilka szkół, które prowadzą wykłady w języku rosyjskim. Czas byłby wielki, aby ci panowie kierownicy tych szkół zastanowili się i język rosyjski pozostawili w swych uczelniach tylko jako przedmiot na równi z innymi językami obcymi. Jeżeli społeczeństwo polskie walczyło tyle lat, aby otrzymać szkołę polską, to znaczy szkołę z polskim językiem wykładowym, to jest wprost niepojętem, iż są jeszcze rodzice, którzy posyłają dzieci do szkół, w których wykładowym językiem pozostał, jak za dawnych rusyfikacyjnych czasów, język rosyjski.

Zbyt to bolesna sprawa dla narodu polskiego, aby podobne fakty można milczeniem pominąć. Niema już rządowych szkół rosyjskich i nie powinno być urzędowego języka rosyjskiego.

Po upadku Brześcia : : : : : : : Litewskiego.

Upadek Brześcia, przewidywany już od kilku dni, dopełnia klęski rosyjskiej na całym froncie twierdz litewskich, i przenosi teren wojny w bagna i moczary południowej Białorusi. Rosjanom pozostaje już tylko jedyna nadzieja szybkiej ucieczki za Berezynę, która stanowi pierwszą naturalną zapórę w tych rozległych nizinach, na drodze w głąb Rosji i do Moskwy. Powtóryć się więc może na odwrót kampanja Napoleona, który tak genialnie odgadł niebezpieczeństwo, grożące Europie ze strony Rosji i chętny mu zapobiedz. Jeżeli jego wróżba: *l'Europe sera républicaine ou cosaque* nie sprawdziła się, to przynajmniej dzieło, które uważał za uwieńczenie swego życia, i którego nie danem mu było dokonać, może się dziś spełnić w tych rozmiarach, jakie przygotował.

Rosjanie zostali zepchnięci w bagna polskie i jeżeli ich odwrót nie będzie dość spieszny a północny ich front nie wytrzyma nacisku wojsk niemieckich, miljonową ich jeszcze armję może spotkać nieznana dotąd w dziejach wojen świato-

wych katastrofa. Być może, że jak dotąd i tym razem zdołają wycofać gros wojsk, z większymi prawdopodobnie stratami niż w poprzednich podobnych wypadkach, ale jeszcze z resztkami siły odpornej, z możliwością wstrzymywania pościgu po drodze, aby przynajmniej szczątki armji, gdzieś za Dnieprem uporządkować i próbować ostatniej rozpaczliwej walki. W każdym razie kampanja jest dla nich przegrana, a nadzieja zwycięskiego powrotu prawie wykluczona nie tylko z powodu klęsk poniesionych, ale także wobec coraz bardziej wzmacniającego się wewnętrznego przesilenia. Niema bowiem wątpliwości, że w Rosji rozpoczęła się zacięta a stanowcza rozprawa pomiędzy społeczeństwem a rządzącym systemem, obejmującym wszystkie koła i kategorie biurokracji, od sfer dworskich poczynając, aż do najniższych policyjnych urzędów, i że wynik tego pojedynku, może gruntownie zmienić obecne ukształtowanie rosyjskich stosunków. Rząd broni dotychczas uporeczywie swoich pozycji, a jeżeli prawdziwą jest wiadomość, że Goremykin zapowiedział bliskie rozwiązanie Dumy, groźba ta dowodzi, że w danym razie dwór i biurokracja nie cofną się przed powrotem do nie skrupowanego parlamentem absolutyzmu.

Rozwiązanie Dumy musiałoby być początkiem dyktatury rządowej, czyli byłoby to ze strony upadającego systemu ostatecznym, rozpaczliwym krokiem z ryzykiem doprowadzenia do wybuchu rewolucji. Czem byłaby taka rewolucja i jaki charakter rychłoby przybrała, o tem myśleć mogą tylko z drżeniem ci, którzy mieli sposobność poznać nieco bliżej niziny rosyjskiego społeczeństwa i wiedzą, jakie nieokiełznane i barbarzyńskie siły wydobędą się stamtąd wówczas na powierzchnię zwichrzonego kraju, w momencie gwałtownego przewrotu. Czy pomiędzy dyktaturą a rewolucją niema dla Rosji pośredniej drogi, przewidzieć niepodobna, ale znowy stosunków utrzymują, że jej wynalezienie natrafia na prawie niepokonane trudności. Rosji brak takiego „trzeciego stanu“, któryby potrafił w danym razie wziąć na siebie ster rządu z poczuciem odpowiedzialności i świadomością zadania; ten bowiem „trzeci stan“, jaki się w Rosji dotychczas wytworzył, jest tak samo mętłą i źle skryształizowaną materją, jak wszystkie inne warstwy rosyjskiego społeczeństwa.

Decyzja zależeć będzie prawdopodobnie od armji, która nawet pokonana, stanowi obecnie jedyną w karby ujętą siłę. Na razie armja ze swoim wodzem jest ostoją tronu i panującego systemu; nie można jednak twierdzić z całą pewnością, że nią zostanie także i nadal. Doznała ona skutków niedołęstwa, nieudolności i nieuczciwości biurokracji, która nie dostarczyła jej w porę ani amunicji, ani żywności i jest niezawodnie głównym sprawcą klęsk rosyjskich. Coraz też głośniejsz rozlega się wołanie o głowy winowajców a zarazem coraz wyraźniej okazuje się, że szukać ich trzeba na najwyższych stanowiskach, wśród głównych filarów rządzącego systemu. Jeżeli to przeświadczenie przeniknie do głębi armji, być może, że stąd właśnie wyjdzie hasło przewrotu, któremu już nikt w Rosji nie zdoła się oprzeć.

Otwiera się zatem pole dla najgroźniejszych zakłóceń, z których każde może sparaliżować zewnętrzne siły Rosji i uczynić ją niezdolną do dalszego oporu. Bo Rosja, podobnie jak jej armja pod Brześciem, ugrzęzła w moczarach swojej przeszłości i swojej polityki, i nie może się z nich wydobyć o własnej sile.

Kronika polityczna.

Polscy uchodźcy w Moskwie.

WIEDEN. Liczba uchodźców Polaków przybyłych do Moskwy przenosi milion. Przyływ ten wywołał wielkie podrożenie środków żywności. Przez to wzmagą się wrogie usposobienie pomiędzy ludnością Moskwy przeciw Polakom.

Kriwoszejn prezesem ministrów.

PARYŻ. Sprawozdawca petersburski „Tempsa“ donosi: Zaręczają w dobrze poinformowanych kołach parlamentarnych, że mianowanie ministra rolnictwa Kriwoszeina prezesem ministrów nastąpi niebawem.

Czarny blok w Dumie.

PETERSBURG. „Riecz“ donosi: Kilku posłów prawicy założyło „czarny blok“ celem zwalczania lewicy Dumy. Jak na hasło rozpoczęła cała prasa prawicy kampanję przeciw Dumie. Oskarża się ją, że popiera rewolucję i czyni wszystko, aby przeszkodzić szczęśliwemu zakończeniu wojny.

Bułgaria przyłącza się do państw centralnych.

BERLIN. „Vossische Zeitung“ ogłasza artykuł, pochodzący od wybitnego bułgarskiego męża stanu o nadziejach Bułgarii, w którym pisze: „Zakończone przed kilku dniami układy turecko-bułgarskie są wypadkiem pierwszorzędного znaczenia, bo oznaczają one nic innego, jak stanowcze, wyraźne przejście Bułgarii na stronę sprzymierzonych mocarstw centralnych. W związku z tem stoi też mianowanie nowego bułgarskiego ministra wojny, generała Jekowa, który układy turecko-bułgarskie doprowadził do końca i zawsze uchodził za zwolennika polityki przyjaznej Niemcom. Chociażby jeszcze mówiono oficjalnie o bułgarskiej polityce neutralnej, to już teraz trzeba rzeczywiście uważać Bułgarów, jako sprzymierzeńców Niemiec i Austrii, co w najbliższym czasie okaże skutecznym czynnym wystąpieniem Bułgarii.

Powrót Belgijczyków.

„Neue Züricher Zeitung“ stwierdza, że obecnie do Genewy codziennie przybywa wielu Belgijczyków, którzy opuszczają Francję, aby powrócić do ojczyzny. Tak samo mieszkający dotąd w Genewie Belgijczycy wracają do rodzinnych pieleszy.

Prezydent Wilson w sprawie „Arabic“.

LONDYN. „Times“ donosi z Nowego Jorku: World sędzi, że prezydent Wilson postawi cztery żądania, aby Niemcy potępiły z własnej woli napad na „Arabic“ i daly za to odszkodowanie. W tym punkcie osiągnięto się pewno łatwo porozumienie. W innych punktach nastąpi wymiana zdań. Prezydent jednak nie będzie skłonny do porozumienia, jeżeli go nie przekonają fakty, że nie ma słuszności.

PARYŻ. Pisma donoszą z Waszyngtonu, że w stosunkach niemiecko-amerykańskich ustąpiło napięcie, tak że prawdopodobnie pomyślnie zatwierdzenie sprawy „Arabic“ nastąpi w najbliższym czasie.

ROZKŁAD JAZDY

Ważny od dnia 1-go sierpnia 1915.

Czas od godz. 600 wieczór do godz. 559 z rana oznaczony jest przez podkreślenie liczb minutowych.

1) Łódź (dworzec kaliski) — Łowicz (dw. półn.) — Aleksandrów.

Table with columns for stations (Łódź, Zgierz, Stryków, Główno, Łowicz, Kutno, Włocławek, Aleksandrów, Toruń, Bydgoszcz, Poznań, Berlin, Królewiec, Wystruń) and arrival/departure times.

Aleksandrów — Łowicz półn. — Łódź. (dworzec kaliski).

Table with columns for stations (Wystruń, Królewiec, Berlin, Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Aleksandrów, Włocławek, Kutno, Łowicz, Toruń, Główno, Stryków, Zgierz, Łódź) and arrival/departure times.

2) Łódź (dw. kaliski) --- Skalmierzyce

Table with columns for stations (Łódź, Pabjanice, Łask, Zduńska Wola, Sieradz, Opatówek, Kalisz, Skalmierzyce, Ostrowo, Poznań, Berlin, Wrocław) and arrival/departure times.

Skalmierzyce = Łódź (Dw. kaliski).

Table with columns for stations (Wrocław, Berlin, Poznań, Ostrowo, Skalmierzyce, Kalisz, Opatówek, Sieradz, Zduńska Wola, Łask, Pabjanice, Łódź) and arrival/departure times.

3) Łódź (dw. warsz.) - Koluszki - Piotrków - Sosnow. w.

Table with columns for stations (Łódź, Koluszki, Piotrków, Nowo-Radomsk, Częstochowa, Myszów, Ząbkowice, Dąbrowa, Będzin, Sosnowiec, Katowice, Wrocław, Berlin) and arrival/departure times.

Sosnowiec w. - Piotrków - Koluszki - Łódź (dw. war.).

Table with columns for stations (Berlin, Wrocław, Katowice, Sosnowiec, Będzin, Dąbrowa, Ząbkowice, Myszów, Częstochowa, Nowo-Radomsk, Piotrków, Koluszki, Widzew, Łódź) and arrival/departure times.

4) Herby Prus. --- Częstoch M. --- Kielce

Table with columns for stations (Herby Pruskie, Częstochowa Miasto, Olsztyn, Złoty Potok, Koniecpol, Włoszczowa, Kielce) and arrival/departure times.

Kielce --- Częstoch. M. --- Herby Prus.

Table with columns for stations (Herby Pruskie, Ostrowo przy ros., Częstochowa Miasto, Olsztyn, Złoty Potok, Koniecpol, Włoszczowa, Kielce) and arrival/departure times.

5) Koluszki - Skarżysko.

Table with columns for stations (Koluszki, Skarżysko) and arrival/departure times.

6) Koluszki - Warszawa.

Table with columns for stations (Koluszki, Rogów, Skierniewice, Skierniewice, Żyrardów, Grodzisk, Pruszków, Warszawa) and arrival/departure times.

7) Łowicz (dw. półn.) - Skierniewice.

Table with columns for stations (Łowicz, Nieborów, Skierniewice) and arrival/departure times.

Vertical column of advertisements including: Pierwsza chrześcijańska lecznica chorób zębów i jamy ustnej; Powrócił Dr. Rosenblatt; Dr. Maksymilian Cohn; Lek. Dentysta F. Dreitzer-Fin; 2 kl. Szkoła koedukacyjna Marji Zarzyckiej; Marja Kączkowska; Ważne dla Drukarń; Suche drzewo; OGŁOSZENIA DROBNE; Akuszerka przyjmuje chore, nдіziela porad; A. Kupuje kwity wszystkich lombardów; Do sprzedania koza krowianka mleczna; Do sprzedania para łózek; Pokój meblowany do wynajęcia; Prelotka i rower do sprzedania; Szkoła 4 klasowa żeńska; Sklepikarstwo, urządzenie, kantorzyski; Szpiec biały rasowy.

Rozpowszechnianie dozwolone przez niemiecką władzę cenzuralną.

